

7. niedziela zwykła A



Ja wam powiadam:

Nie stawiajcie oporu złemu. (Mt 5,39)

Pierwsze czytanie

Księga Kapłańska 19,1-2.17-18

Pan powiedział do Mojżesza: "Mów do całej społeczności synów Izraela i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie zaciągnąć winy z jego powodu. Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz kochał bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan".

Drugie czytanie

1 Koryntian 3,16-23

Bracia i siostry, czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście. Niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość. Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: "On udaremnia zamysły przebiegłych" lub także "Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców". Nikt przeto niech się nie chełpi z powodu ludzi. Wszystko bowiem jest wasze: czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat; czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy terażniejsze, czy przyszłe; wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus Boga.

Ewangelia

Mateusz 5,38-48

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Słyszeliście, że powiedziano: 'Oko za oko i ząb za ząb'. A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstęp i płaszcz. Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa

tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. Słyszeliście, że powiedziano: 'Będziesz miłował swego bliźniego', a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec was niebieski".

Do refleksji

Dzisiejszy fragment biblijny zajmuje się ponownie wypełnieniem Prawa – w jaki sposób Jezus, nowy Mojżesz, go wyklada i czego wymaga.

Rzeczą konieczną jest przewyżczenie starego prawa odwetu, które leżało u podstaw starożytnych cywilizacji. Być może wydaje się nam ono dzisiaj także surowe, to jednak w tamtych czasach stanowiło istotny postęp w zahamowaniu rozprzestrzeniania się indywidualnej zemsty. W czasach Jezusa prawo to nie było tak surowo przestrzegane, ale zasada obowiązywała. Także dzisiaj wymiar kary, proporcjonalnie odpowiadający wymiarowi przestępstwa, stanowi podstawę każdego prawa karnego. Jezus uznaje obowiązujące prawo, stawiając je jednocześnie pod znakiem zapytania w imię wyższej sprawiedliwości. Ustawowo uregulowanej karze, która zawsze zawiera ryzyko zainicjowania diabelskiego kręgu przemocy, Jezus przeciwstawia postawę bez użycia przemocy, która rezygnuje ze środków właściwych złu.

Jezus idzie jednak dalej. Domaga się On nie tylko pasywnego zaprzestania przemocy, ale nadto aktywnego wyjścia ku wrogowi. Stary Testament wymagał już miłowania bliźniego jak siebie samego. Bliźnim był: krajan – żyd, w najlepszym wypadku obcy, który osiadł w Izraelu lub przybysz, który został przyjęty i włączony do narodu żydowskiego. Dla Jezusa każdy człowiek, nawet wróg i prześladowca, jest bliźnim. Nienawiści – instynktownie obecnej w każdym człowieku – przeciwstawia miłość; bardzo konkretną, wyrażającą się w postawie i gestach, która oznacza gościnność dla obcego i modlitwę za prześladowcą.

Czyżby naiwność i utopia? Wystarczy rozejrzeć się, aby rozpoznać, że prosty gest pokoju jest częstokroć bardziej skuteczny niż konferencja o rozbrojeniu. Sprawiedliwość może być urzeczywistniana tylko przez miłość. Umiejętność czekania jest mocą prześladowanych. Nasze wysiłki prezentują się jednak wobec Jezusa, który jest wzorem i ideałem takiej postawy, zbyt słabo i bezbarwnie. Prośmy, szczególnie dzisiaj i w nadchodzącym tygodniu, o to, by udzielał On nam nowej siły w stawianiu małych kroków na drodze ku przyjmowaniu oraz rezygnacji z przemocy.